

# Waldemar Czachur, Teresa Dobrzyńska

---

## Texttheorie (Gespräch mit Prof. Teresa Dobrzyńska)

---

Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs 1, 17-22

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Artur REJTER (Katowice)

## **Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu – szanse i ograniczenia**

Artykuł dotyczy perspektyw badawczych genologii lingwistycznej rozumianej jako dziedziny językoznawstwa ściśle związanej z lingwistyką tekstu. Autor dostrzega trzy główne obszary badawcze, w których genologia mogłaby zyskać pełny wymiar. Są to: badania nad poszczególnymi gatunkami mowy w ujęciu diachronicznym i/lub panchronicznym (ogólnie: historycznym); badania komparatystyczne i kontrastywne w obrębie rodziny gatunków (form strukturalnie, stylistycznie i/lub funkcjonalnie spokrewnionych) w ujęciu synchronicznym; badania interkulturowe. Tego typu badania z pewnością wzbogacą wiedzę o dyskursie jako ważnym wyznaczniku komunikacji społecznej i kulturowej.

### **Speech genres theory and discourse analysis – chance and restrictions**

The article concerns the research perspectives of linguistic speech genres theory understood as a linguistics domain closely related to the text linguistics. The author points three main areas in which speech genres theory could gain the whole shape. The areas are: research on speech genres in diachronic or panchronic perspective; comparative and contrastive research in chosen genre family consisting of forms similar in formal, stylistic or pragmatic aspect; intercultural research. This kind of research would enrich for sure our knowledge of discourse as an important element of social and cultural communication.

### **Textsortenlinguistik und Diskursanalyse – Chancen und Einschränkungen**

Der Beitrag bezieht sich auf Forschungsperspektiven der Textsortenlinguistik (genologia lingwistyczna), die sehr eng mit der Textlinguistik zusammenhängt. Der Autor sieht drei Forschungsbereiche für die Textsortenlinguistik. Das sind Forschungen an ausgewählten Textsorten unter diachronem / panachronischem Aspekt, komparative, kontrastive Forschungen im Bereich ähnlicher Textsorten (verwandt in Form, Stilistik und Funktion) unter synchronem Aspekt sowie die interkulturellen Forschung. Diese Forschungen bereichern das Wissen über den Diskurs als einem wichtigen Ausdruck der gesellschaftlichen und kulturellen Kommunikation.

We współczesnych badaniach lingwistycznych dostrzec można pewną tendencję – by nie rzec: modę – w podejściu do opisywania zjawisk języka. Najogólniej problem ujmując, należałoby stwierdzić, że językoznawcy badają dziś najchętniej komunikacyjny, interakcyjny aspekt kodu naturalnego, który sprowadzają przede wszystkim do pragmatycznego wymiaru języka. Narzędzi dostarcza tu m.in. socjolingwistyka, lingwistyka tekstu czy wreszcie genologia lingwistyczna, związana ściśle z lingwistyką tekstu właśnie:

*Genologia lingwistyczna* ukonstytuowała się jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa stosunkowo niedawno (historia jej badań w Polsce sięga zaledwie trzydziestu lat) i od momentu powstania jest gałęzią rozwijającą się niezwykle dynamicznie. Określając miejsce nowego kierunku badawczego bardziej precyzyjnie, należałoby go umieścić w zróżnicowanym metodologicznie nurcie tekstologii lingwistycznej, a początków poszukiwać w jej wcześniejszej fazie, nazywanej teorią lub lingwistyką tekstu. (Witosz 2005: 11)

Ta sama badaczka określa jednak w dalszych partiach swej monografii miejsce genologii lingwistycznej w relacji do innych dziedzin w sposób bardziej szczegółowy:

Starając się określić miejsce *genologii* wśród innych paradygmatów współczesnej interdyscyplinarnej teorii dyskursu, stwierdziłam a początku, że nowa subdyscyplina językoznawcza wywodzi się z lingwistyki tekstu. W tym miejscu rozważań pragnę to stwierdzenie rozwinąć i w pewnym stopniu skorygować. Trudno bowiem przystać na takie sformułowanie, które by określało relacje *genologii* z innymi gałęziami w tak jednostronny sposób. Rzecz – jak często się zdarza, gdy rozważamy problematykę wypowiedzi – jest o wiele bardziej skomplikowana. Współczesna genologia, stawiając sobie za cel zintegrowaną analizę gatunku mowy, otwiera się na różne dyscypliny, szukając w nich odpowiedniego instrumentarium pojęć i technik analitycznych. Jednakże nie sposób również postrzegać *genologię* jako dyscyplinę pasożytującą na zdobyczach naukowych innych gałęzi wiedzy – ona także przyczynia się do reorganizacji metodologicznej dziedzin z jej najbliższego sąsiedztwa, uświadamiając przede wszystkim ściśle połączenie różnych aspektów interakcji (mentalnych, sytuacyjnych, kulturowych itp.) z poziomem ich *gatunkowego* ukształtowania. Stylistyka, zainspirowana kategorią *gatunku*, częściej dziś przygląda się stylom *gatunkowym* oraz ich indywidualnym realizacjom tekstowym niż szerszym i ogólnym kategoriom stylów funkcjonalnych, pragmatyka zaczyna zwracać uwagę na projektowanie sytuacji komunikacyjnej przez poszczególne gatunki, a lingwistyka kognitywna stawia w centrum uwagi schematy poznawcze leżące u podstaw tworzenia i interpretowania *gatunkowo* zdeterminowanych tekstów. Podejmując problematykę związków *genologii* z innymi dyscyplinami, należy pamiętać nie tylko o tym, że więzi te mają często charakter relacji symetrycznych. Dialogiczny kontakt, jaki łączy dziś wiele cząstkowych dyscyplin, przyczynia się do dynamicznych przekształceń i wzbogacania każdej z nich. (Witosz 2005: 81-82).

Jak widać, genologia lingwistyczna, wyrosła z lingwistyki tekstu, pozostaje dziś w sieci skomplikowanych, wielokierunkowych i wielopoziomowych relacji

do innych dziedzin lingwistyki, a nawet humanistyki, zyskując w refleksji naukowej wymiar dyskursywny.

W obszarze językoznawstwa polonistycznego genologia lingwistyczna do czekała się już znakomitej – cytowanej już powyżej – syntezy autorstwa Bożeny Witosz (2005), co pozwala traktować ten nurt badań językoznawczych jako w pełni uprawnioną, zsyntetyzowaną dziedzinę nauki o języku, wywodzącą się i pozostającą w ścisłym związku z lingwistyką (szerzej: teorią) tekstu. Autorka, wskazując tradycje metodologiczne dyscypliny, łącząc ją m.in. z lingwistyką tekstu, Bachtinowską teorią gatunków mowy, teorią podobieństwa rodzinnego L. Wittgensteina czy lingwistyką kognitywną, zakreśla jednocześnie teoretyczno-metodologiczny obszar genologii lingwistycznej jako autonomicznej subdziedziny językoznawstwa. Wspomniana praca poświadcza także znaczący dorobek tej gałęzi lingwistyki – wnioski natury teoretycznej czerpie autorka m.in. z prac materiałowych, które pojawiają się dość powszechnie w obszarze refleksji polonistycznej od około kilkunastu lat.

Szansę na wzbogacenie wiedzy o komunikacji językowej dzięki genologii lingwistycznej są z pewnością znaczne. Uczeni upatrują tutaj m.in. możliwości uzupełnienia, dookreślenia problematyki **obszaru stylu**, która głównie dzięki pragmatycznym analizom poszczególnych gatunków mowy zaczęła być traktowana jako dziedzina o szerszym polu obserwacji oraz przesuniętych akcentach badawczych – z tekstów artystycznych na komunikaty użytkowe. To właśnie sporządzenie typologii tekstów jako sposób na uporządkowanie wiedzy o uniwersum mowy zróżnicowanego pod względem stylistycznym i funkcjonalnym postulowała np. przed paroma laty Teresa Dobrzyńska (Dobrzyńska 1996: 135), widząc w tym nadzieję na poszerzenie pola badawczego stylistyki. Badaczka ta, pozostając w kręgu inspiracji myślą Bachtinowską, bardzo kompleksowo pojmuje gatunek mowy, jako twór stylistyczny, strukturalny i pragmatyczny zarazem, przypisując mu także – w odniesieniu do wzorca tekstowego – wymiar normatywny (Dobrzyńska 2003: 190<sup>1</sup>). Ponadto refleksja genologiczna z pewnością dopełnia analizy **dyskursu**, niezależnie od pojmowania jego istoty. Niezależnie od przyjętego rozumienia dyskursu: jako swoistego zbioru wyznaczników szeroko rozumianego kontekstu komunikatu (van Dijk 2001), jako ustabilizowanej konwencji społeczno-kulturowo-komunikacyjnej (Grzmil-Tylutki 2007), czy też jako odpowiednika tekstu, konkretnego komunikatu (Żydek-Bednarczuk 2005), dociekania genologiczne bez wątpienia pozwalają rzucić nowe światło na problem obcowania komunikacyjnego.

Uogólniając, można stwierdzić, że genologia lingwistyczna służy także ogarnięciu złożonego uniwersum mowy, składającego się z niezliczonej liczby teks-

---

<sup>1</sup> Podobnie ujmuje problem S. Gajda (1993: 245), akcentując także czynnik kognitywny i aksjologiczny.

tów, których typologię umożliwiła przyjęcie Bachtinowskiej tezy o istnieniu gatunkowych wzorców wypowiedzi (Bachtin 1986). Wobec tego założenia definicja pojęć *gatunek* i *tekst* zyskuje na ostrości:

Poszczególne gatunki reprezentują więc różne sposoby używania języka dla wypełnienia różnych, uwarunkowanych kulturowo, zadań. Z kolei teksty reprezentujące odmienne gatunki pełnią różne funkcje w kulturze. (Eggins, Martin 2001: 159).

Pojęcie komunikacji językowej zyskuje więc – przynajmniej teoretycznie – kształt uporządkowanego układu typologicznego złożonego z gatunków wypowiedzi „obsługujących” różne dziedziny wzajemnego porozumiewania się ludzi, motywowanego czynnikami natury socjologiczno-kulturowej.

Status genologii pozostającej w obszarze zainteresowania szeroko pojętej humanistyki jest dziś niejednoznaczny. Wiązać należałoby to z kontekstem filozoficznym współczesnego literaturoznawstwa, bogato czerpiącego z tradycji postmodernizmu z jednej strony oraz z różnorodnego pod względem kontekstowym uwikłania genologii – z drugiej. Inspiracja myślą postmodernistyczną pociąga za sobą ambiwalentny stosunek do wszelkiego typu uporządkowania, generalizacji czy jednoznacznych rozstrzygnięć, którym łatwo można by przypisać status zjawisk o charakterze opresyjnym. W tym świetle wszelkie byty genologiczne traktowane są jako rozmyte, niejednorodne, silnie zindywidualizowane – dlatego też współczesne literaturoznawstwo staje bezradne wobec prób określenia pozycji genologii, mnożąc propozycje definicji i wyznaczników gatunku (np.: Bolecki, Opacki 2000). Wyraźny antropocentryzm współczesnych nauk o literaturze każe badaczom odchodzić od genologicznych uogólnień bądź ewentualnie modyfikować sądy o gatunkowym (więc w pewnym sensie jednowymiarowym) kształcie tekstu. Podobne podejście można zaobserwować w wypadku rozważań nad niektórymi gatunkami nieliterackimi bądź paraliterackimi (pogranicznymi, polifonicznymi), których wzorzec tekstowy bywa trudny do ustalenia. Wówczas akcentuje się indywidualny wymiar realizacji gatunku, koncentrując się np. na problematyce idiosylu. Takie podejście wydaje się uprawomocnione gdy mowa o gatunkach silnie zindywidualizowanych, o subiektywnym nacechowaniu, do których należy np. *felieton* (Sławkowa 2000; Rejter 2004a).

Uczeni jednak dalecy są od sądów nihilistycznych, jak zauważa Stanisław Balbus, pisząc o współczesnej sytuacji gatunków literackich:

„Zagłada gatunków” byłaby tu możliwa jedynie w wypadku nie tylko pełnej kulturowej amnezji, lecz i całkowitej zagłady wielkich zbiorów bibliotecznych. Ale wtedy nikt by się oczywiście nie zajmował nauką o literaturze. (Balbus 2000).

Jak widać, ratunek tkwi w myśleniu historycznym, tradycjonalistycznym o uniwersum genologicznym. Sytuację dodatkowo komplikuje jednak fakt, że gatunek mowy jest współcześnie obiektem rozważań m.in. językoznawstwa, literaturoznawstwa, prasoznawstwa, retoryki, folklorystyki, a każda z tych dziedzin

proponuje własne podejście do problematyki genologicznej – stąd kłopoty z dookreśleniem istoty gatunku wypowiedzi (Wojtak 2004: 14). Należy także wspomnieć o zbliżeniu literatury do filozofii (Michalski 2000), co także w zdecydowanym stopniu zmienia podejście do pojęcia i statusu *genre*'u mowy.

Popularność badań lingwistycznych prowadzonych nad gatunkami mowy jest w ostatnich latach wyraźnie zauważalna, niemniej zwraca uwagę pewna w nich tendencja. Otóż, obserwacji poddawane są przede wszystkim gatunki właściwe współczesnej komunikacji, niestety często bez odniesień do ich tradycji genologicznej lub nawet do bytów pokrewnych, stanowiących rodzinę gatunków. Stąd też pomysł dookreślenia istoty i funkcji genologii lingwistycznej we współczesnej refleksji humanistycznej, zawarty w niniejszym artykule. Poniższe uwagi można również traktować w kategoriach zakreślenia perspektyw badawczych wskazanej subdziedziny nauki o języku. Pozwoliłyby one przede wszystkim precyzyjnie określić wzorzec tekstowy danego gatunku, jak również prawidłowo umiejscowić go w układzie typologicznym. Należy w tym miejscu zgodzić się z opinią Bożeny Witosz, że:

układ *typologiczny* form *gatunkowych* nie może w sposób trwały wyznaczać miejsca poszczególnym *gatunkom*, powinien przypominać elastyczną sieć, podatną na zmiany układu i rozciągliwą. Korzyści płynące z modelu *typologii* w postaci ruchomej sieci (mapy), na której możemy przesuwać (w zależności od zamierzonych celów) miejsca poszczególnych *gatunków*, są bez wątpienia duże. Elastyczność modelu *typologii*, jej wewnętrzna płynność i zewnętrzna niedomkniętość pozwalają, w moim przekonaniu, zbudować wzorce poszczególnych *gatunków* bardziej 'przystające' do rzeczywistości tekstowej, ustalić każdorazowo – w zależności od przyjętej perspektywy oglądu – ich miejsce na mapie, a to z kolei – mimo wrażenia 'mgławicowości' – pozwala w pełniejszy sposób przedstawić wzajemne relacje i uwarunkowania, jakim podlegają *gatunki*. (Witosz 2005: 157).

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że na każdym etapie prowadzonych badań należy dążyć do precyzyjnych ustaleń, które z kolei prowadzić powinny do naukowej generalizacji. Pograniczność, polifoniczność dyskursów powinna zatem być zjawiskiem skłaniającym do częściowego, zgodnego z zastaną sytuacją komunikacyjną, uporządkowania uniwersum mowy, a nie przyczynkiem do zgody na względność czy wręcz dowolność naukowych ustaleń. Cechy te niestety obecne są dość często we współczesnych opracowaniach akademickich z zakresu humanistyki, czyniąc tym samym dyskurs naukowy mgławicowym. W wypadku genologii lingwistycznej dochodzi sygnalizowany wcześniej problem interdyscyplinarności badań, która utrudnia formułowanie spójnej teorii, niemniej uczeni są tego świadomi (Witosz 2005: 16-17; Wojtak 2004: 15) i starają się tworzyć koherentne propozycje metodologiczne.

Należy wyróżnić trzy metody lingwistycznych analiz genologicznych, które – niejednokrotnie w ujęciu komplementarnym – mogą prowadzić do rzeczywi-

stego poszerzenia wiedzy dotyczącej jakże zróżnicowanego, złożonego i niejednoznacznego pod wieloma względami uniwersum mowy. Są to:

1. badania nad poszczególnymi gatunkami mowy w ujęciu diachronicznym i/lub panchronicznym (ogólnie: historycznym);
2. badania komparatystyczne i kontrastywne w obrębie rodziny gatunków (form strukturalnie, stylistycznie i/lub funkcjonalnie spokrewnionych) w ujęciu synchronicznym;
3. badania interkulturowe.

**Ad. 1.** Prace poświęcone refleksji nad historycznym uwikłaniem gatunków mowy są wciąż niezadowolające pod względem ilościowym. Nawet w przywołanej już, syntetycznej monografii poświęconej genologii lingwistycznej ewolucję form gatunkowych sprowadza się właściwie do przeobrażeń zachodzących w ostatnich latach pod wpływem rewolucji digitalnej w komunikacji, a więc analizuje się internetowe gatunki, takie jak: *SMS*, *blog*, *e-mail* (Witosz 2005: 181-195).

Wiele gatunków mowy funkcjonujących w danej kulturze to genry o ustalonej tradycji, a większość pojawiających się wraz z rozwojem społecznym bytów genologicznych (gatunków wtórnych) stanowi element przetworzenia względem form wcześniejszych (gatunków pierwotnych). Historyczna refleksja nad komunikacją językową może przynieść wiele istotnych ustaleń dotyczących kultury poszczególnych narodów czy innych grup o charakterze społecznym. Postulat dociekań nad funkcjonalnym zróżnicowaniem języka w aspekcie dynamicznym jest jednym z najważniejszych w lingwistyce ostatnich lat, a nawet dziesięcioleci (Furdal 1966, Borawski 2000: 45-65). Umieszczenie danego gatunku mowy w kontekście historycznym zaowocować może nie tylko precyzyjnym wskazaniem cech wzorca kanonicznego, ale określeniem mechanizmów leżących u podstaw jego przekształceń, czyli gatunkowych wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych.<sup>2</sup> Obserwacja ewolucji wybranego bytu genologicznego lub kształtowania się danego gatunku wtórnego z innego (ewentualnie innych) pierwotnego pozwala – poprzez określenie granic ciągu gatunkowego – wyodrębnić prototypowe jego cechy, stanowiące centrum wzorca tekstowego. Takie próby były już podejmowane (np.: Rejter 2000a, Żmigrodzka 1997) i w pewnym stopniu stanowią krok do uporządkowania wiedzy o uniwersum mowy.

Kolejną zaletą analiz o charakterze diachronicznym czy panchronicznym jest możliwość przedstawienia wyznaczników stanowiących o trwałości danego gatunku wypowiedzi w jego kontekście kulturowo-społecznym – wszak dynamika komunikacji językowej zasada się nie tylko na tym, co zmienne, ale także na tym, co trwałe, stabilne. Jest to znaczące, jeśli mowa o dziedzictwie komunika-

---

<sup>2</sup> Koncepcję wzorca kanonicznego, alternacyjnego i adaptacyjnego przyjmuję za Marią Wojtak (2004: 18-19).